



Jean – Claude Juncker
Prezydent
Komisja Europejska

Wspólna REZOLUCJA

ANTRAM (Portugalia), ASTIC (Hiszpania), AEBTRI (Bułgaria), Cesmad Bohemia (Republika Czeska), Cesmad Słowacja (Słowacja), ERAA (Estonia), LINAFA (Litwa), Latvijas Auto (Łotwa), MKFE (Węgry), UNTR (Rumunia) i ZMPD (Polska)

Europejskie stowarzyszenia międzynarodowych przewoźników drogowych przez ponad rok z wielkim zaniepokojeniem obserwują działania niektórych państw członkowskich, które dla swoich własnych korzyści naruszają podstawowe filary Unii Europejskiej – swobodę przepływu towarów i usług.

W naszej opinii zastosowanie przez Niemcy 1 stycznia 2015 r. stawki minimalnej w transporcie ze wszystkimi dodatkowymi administracyjnymi wymogami jest ewidentnym naruszeniem fundamentalnych zasad europejskiego rynku. Obecnie stoimy w obliczu poważnych problemów w związku z Francją, gdzie 1 lipca 2016 r. zaczną obowiązywać przepisy ustawy Macrona. Wpływ tych protekcyjnych środków na nasz sektor będzie ogromny, przyniesie poważne obciążenia administracyjne, organizacyjne i finansowe, finalnie spowoduje dramatyczny wzrost kosztów, utratę konkurencyjności i ostatecznie wykluczy nas z innych rynków.

Włączenie kierowców zatrudnianych przez zagraniczne firmy w innych państwach UE do przepisów MiLoG i Loi Macron narusza naszą suwerenność. Kiedy nasze kraje dołączyły do Unii Europejskiej, przyjęliśmy jej fundamentalne wolności. Z chęcią i dużym zrozumieniem przyjęliśmy niemieckie czy francuskie inwestycje w naszych krajach, podjęliśmy ryzyko i wysiłek w konkurowaniu na rynku europejskim. Unia Europejska została stworzona jako wspólnota interesów gospodarczych, wspólnota, w której każde państwo poświęciło swe własne interesy, aby tworzyć wspólny dobrobyt. Niemieckie i francuskie prawo w transporcie jest krokiem do tyłu, próbą narzucenia własnych interesów innym. Nie możemy pozostać bierni i pozwolić na dyktat niektórych państw członkowskich.

Jesteśmy przekonani, że te wewnętrzne przepisy dotyczące transportu pod hasłami ochrony praw pracowników czy walki z nadużyciami przyniosą tylko ograniczenia w działalności gospodarczej realizowanej przez zagranicznych przedsiębiorców i są w istocie pomocą państwa dla przewoźników francuskich i niemieckich. Rządy tych krajów efektywnie wspierają swych własnych przedsiębiorców bez względu na konsekwencje, jakie ta działalność przyniesie innym państwom. Jesteśmy głęboko rozczarowani tym ewidentnym protekcjonizmem. Inaczej wyobrażaliśmy sobie i rozumieliśmy europejską swobodę działalności gospodarczej.

Doceniamy i z satysfakcją przyjęliśmy informację o wszczęciu przez Komisję Europejską procedury naruszenia traktatu przez Niemcy. Oczekujemy, że taka sama procedura zostanie zastosowana wobec Francji. Jednakże, upłynął już ponad rok i nic się nie dzieje. Ten czas jest istotny dla naszego biznesu i ta niepewna sytuacja nie może trwać wiecznie. Szczerze powiedziawszy, brak działań ze strony Komisji w istocie zachęcił innych do naśladowania Niemiec. To po prostu dzieli Europę a Wy na to pozwalacie.

Jesteśmy przekonani, że Komisja Europejska podejmie obiektywną decyzję wynikającą z prawa. W rodzinie europejskiej to prawo odnosi się do nas wszystkich w jednakowy sposób, bez wyjątku dla dużych czy małych państw, tych z silną gospodarką, czy tych starających się dogonić kraje lepiej rozwinięte. Mamy nadzieję, że Pan rozumie, jaka odpowiedzialność na Panu ciąży, jak ważna jest Pana opinia o legalności i zgodności prawa niemieckiego i francuskiego z prawem Unii Europejskiej.

Raz jeszcze wzywamy Komisję Europejską do wycofania zasad MliLoG i Loi Macron w transporcie. To prawo jest nieadekwatne oraz niesprawiedliwe, ogranicza europejskie wolności i przyniesie nam wszystkim jedynie negatywne skutki. Żaden kraj w Europie nie ogranicza działalności gospodarczej w sposób, jaki zrobiły to Niemcy czy Francja. Niech Pan nie pozostanie bierny, Pana aktywne zaangażowanie jest tym, czego obecnie potrzebuje sektor transportu.

